

Tomasz Browarek

Uniwersytet Marie Curie-Skłodowskiej w Lublinie

Zmiany w polityce państwa polskiego wobec ludności niemieckiej w pierwszej połowie lat 50. XX wieku

Słowa kluczowe: Niemcy w Polsce, mniejszości narodowe w Polsce, polityka narodowa

Keywords: Germans in Poland, national minorities in Poland, national policy

Uwagi wstępne

W pierwszych powojennych latach nowa władza „ludowa” wobec mniejszości narodowych realizowała politykę mającą na celu przekształcenie Polski w państwo jednolite etnicznie. Z tego też powodu wobec ludności niemieckiej prowadzono „politykę represji”, której podstawowym celem było jej wysiedlenie. Dodatkowo hasła i działania skierowane przeciwko Niemcom szybko zyskiwały poparcie w polskim społeczeństwie. W ten sposób wykorzystano istniejącą w Polsce w okresie powojennym powszechną wrogość do Niemców dla umacniania władzy ludowej.

Wraz z zakończeniem w 1947 r. zasadniczej akcji wysiedleń i pozostawieniem ok. 200 tys. wykwalifikowanych niemieckich pracowników, których pobyt w Polsce uznano za niezbędny dla polskiej gospodarki, zaczęto zauważać potrzebę zmiany dotychczasowej polityki wobec tej ludności. Z realizacją tych propozycji czekano jednak aż do powstania NRD i podpisania Układu Zgorzeleckiego.

Celem tego artykułu jest ukazanie zmian w polityce państwa polskiego wobec ludności niemieckiej, jakie zostały wprowadzone w okresie pierwszej połowy lat 50. XX w. w stosunku do lat 1944-1945 oraz dokonanie porównania tej polityki w tych dwóch okresach. W artykule starano się również odpowiedzieć na pytanie, na ile polityka ta była efektywna i z jakimi problemami musiała się zmierzyć. W realizacji tych celów wykorzystano głównie metodę porównawczą, instytucjonalno-prawną i decyzyjną.

Położenie prawne i ekonomiczne

W okresie powojennych wysiedleń lat 1945-1949 sytuacja prawna ludności niemieckiej nie była unormowana. Po II wojnie światowej przedstawiciele przedwojennej mniejszości niemieckiej zostali pozbawieni polskiego obywatelstwa, natomiast ludność niemiecka na ziemiach zachodnich i północnych nie miała możliwości jego uzyskania¹. Ludność ta nie otrzymała więc żadnych praw obywatelskich, nie mogła być w związku z tym traktowana jako mniejszość narodowa. Dla władz polskich byli to cudzoziemcy czasowo przebywający na ziemiach odzyskanych i podlegający wysiedleniu poza granice Rzeczypospolitej².

W tym czasie Niemców w Polsce obciążono licznymi obowiązkami. Obowiązywał ich przymus pracy i zakaz przemieszczania. Wobec braku odgórnego zarządzenia w kwestii przymusu pracy Niemców, warunki w jakich pracowali były bardzo różne w zależności od władz lokalnych i samych pracodawców. Pracujący Niemcy nie mieli ubezpieczenia społecznego, a ich pensje były pomniejszane na rzecz odbudowy Polski. Nie mogli oni zajmować stanowisk kierowniczych i należeć do związków zawodowych³.

Istotnym problemem w tamtym czasie były warunki bytowe. Szczególnie źle wyglądała sytuacja w pierwszych miesiącach 1945 r. W dużym stopniu przyczyniły się do tego, oprócz zniszczeń wojennych, rabunki przeprowadzane przez żołnierzy radzieckich oraz polskich szabrowników, którzy zabierali wszystko, co miało jakąkolwiek wartość. Nie bez znaczenia było także i to, że wśród pozostałej ludności niemieckiej większość stanowili starcy, kobiety i dzieci. Dlatego często w środowisku tym panował głód, zaczęły się także szerzyć choroby zakaźne⁴. Z biegiem czasu sytuacja bytowa zaczęła się poprawiać i w latach 1948-1949 uznawano ją za ogólnie zadowolającą⁵.

Wraz ze zmianą polityki wobec ludności niemieckiej na początku lat 50. XX w. nastąpiły zmiany w jej położeniu prawnym. Pierwszym aktem prawnym w tym zakresie była ustawa z 20 lipca 1950 r., która zniosła sankcje oraz ograniczenia w stosunku do obywateli, którzy zgłosili w czasie wojny swą przynależność do naro-

¹ Dz.U. 1946, Nr 55, poz. 310; Dz.U. 1946, Nr 15, poz. 106; Dz.U. 1947, Nr 65, poz. 378.

² Z. Romanow, *Ludność niemiecka na ziemiach zachodnich i północnych w latach 1945-1947*, Słupsk 1992, s. 46.

³ Zob. szerzej: T. Browarek, *Położenie prawne i ekonomiczne ludności niemieckiej w Polsce w latach 1945-1949*, „Facta Simonidis” 2009, nr 1, s. 57-59.

⁴ W. Stankowski, *Pomorze Gdańskie 1918-1950*, [w:] *Niemcy w Polsce 1945-1950. Wybór dokumentów*, t. 4: *Pomorze Gdańskie i Dolny Śląsk*, red. D. Boćkowski, wybór i oprac. dokumentów I. Eser et al., Warszawa 2001, s. 26-31.

⁵ Archiwum Akt Nowych (AAN), Ministerstwo Administracji Publicznej (MAP), sygn. 764, k. 72; AAN, KC PZPR, sygn. 237/VII-2619, k. 145-153.

dowości niemieckiej (byli volksdeutsche)⁶. W styczniu 1951 r. wydana została ustawa o obywatelstwie polskim, która dawała Niemcom możliwość uzyskania obywatelstwa polskiego⁷. Kolejnym krokiem w kierunku normalizacji i ustabilizowania sytuacji Niemców nieposiadających obywatelstwa polskiego stał się dekret z 22 października 1951 r. o dowodach osobistych⁸. Dzięki niemu ludność niemiecka otrzymała dokumenty osobiste stwierdzające jedynie ich tożsamość, ale istotne także w kwestii zmiany miejsca pobytu, nauki, pracy i innych udogodnień wynikających z posiadania oficjalnego dokumentu osobistego⁹.

Ludność niemiecka nieposiadająca obywatelstwa polskiego nie miała tym samym praw wyborczych i nie głosowała w wyborach do sejmu w 1947 i 1952 r. Zmiana nastąpiła w wyborach do rad narodowych w 1954 r., kiedy to na polecenie Urzędu Rady Ministrów Niemcom z Dolnego Śląska i Pomorza Zachodniego przyznano prawa wyborcze, umieszczając ich w spisach wyborców i wśród kandydatów na radnych¹⁰. Decyzja ta była sprzeczna z konstytucją PRL oraz ordynacją wyborczą do rad narodowych z 25 września 1954 r., które stanowiły, że czynne i bierne prawo wyborcze przysługuje jedynie obywatelom polskim.

Władze, chcąc zatrzymać w Polsce pozostałych Niemców, rozpoczęły wówczas także działania mające na celu zrównanie ich sytuacji bytowej z ludnością polską. Przełomowe znaczenie miała tajna uchwała Sekretariatu KC PZPR ze stycznia 1950 r. regulująca warunki pracy i pobytu robotników niemieckich w Polsce. Zalecała ona zniesienie wszelkich nierówności między płacami i warunkami pracy robotników niemieckich i polskich¹¹. Zgodnie z tą uchwałą Minister Pracy i Opieki Społecznej w lutym 1950 r. rozciągnął przepisy polskiego prawa pracy i o ubezpieczeniu społecznym na osoby narodowości niemieckiej zamieszkałe w Polsce i zatrudnione na podstawie umów o pracę¹².

Kwestie równouprawnienia Niemców zawierała także tajna uchwała Prezydium Rządu nr 252 z dnia 7 kwietnia 1951 r. o trybie udzielania zezwoleń na wyjazd Niemców z Polski, która w art. 5 stwierdzała, iż Niemcy przebywający w Polsce

⁶ Dz.U. 1950, Nr 29, poz. 270.

⁷ Dz. U. 1951, nr 4, poz. 25.

⁸ Dz.U. 1951, Nr 55, poz. 382.

⁹ Problemem było jednak wprowadzanie tych zapisów w życie. Jeszcze w 1956 r. ludność niemiecka nie otrzymała wspomnianych tymczasowych zaświadczeń tożsamości. P. Madajczyk, *Niemcy polscy 1944-1989*, Warszawa 2001, s. 153-154.

¹⁰ W wyniku tych wyborów na Dolnym Śląsku i w woj. koszalińskim wybrano ponad 100 radnych narodowości niemieckiej. AAN, PZPR, sygn. 1664, k. 67.

¹¹ AAN, KC PZPR, sygn. 237/V/312, k. 67-68.

¹² AAN, KC PZPR, sygn. 237/V-1b/-11, k. 24.

korzystają na równi z obywatelami polskimi z uprawnień wynikających z polskiego ustawodawstwa pracy i ustawodawstwa społecznego¹³.

Mimo tak licznych uchwał i zarządzeń władz partyjnych i państwowych faktyczne równouprawnienie i poprawa warunków bytowych ludności niemieckiej następowały bardzo powoli. Często władze lokalne i kierownictwa zakładów pracy nie zmieniły swojego stosunku do ludności niemieckiej. Podejmowano jedynie w tej sprawie liczne uchwały i składano sprawozdania z ich realizacji, a w praktyce nadal Niemcy w urządach państwowych i zakładach pracy byli traktowani niewłaściwie¹⁴.

Działalność organizacyjna

Po II wojnie światowej władze polskie, realizując politykę wysiedleń Niemców z Polski, były przeciwnie tworzeniu niemieckiego życia organizacyjnego. Dlatego likwidowano wówczas wszystkie próby rozwinięcia przez Niemców tego typu działalności. Wyjątkiem byli Niemcy pracujący w jednostkach Armii Czerwonej¹⁵.

Zachodzące w pierwszej połowie lat 50. XX w. zmiany w polskiej polityce wobec ludności niemieckiej nie dotyczyły tej formy działalności. Władze polskie były wówczas przeciwnie uznaniu istnienia ludności niemieckiej w Polsce i starano się unikać tego tematu. Dążono wówczas do integracji tej ludności ze społeczeństwem polskim, a tworzenie organizacji niemieckich było sprzeczne z tym założeniem. Zdaniem ówczesnych polskich władz partyjnych i państwowych aktywność Niemców w Polsce miała się koncentrować na życiu kulturalno-oświatowym, a nie na niemieckich organizacjach politycznych i społecznych¹⁶. Receptą na brak życia organizacyjnego ludności niemieckiej miało być wówczas umożliwienie im wstępowania do związków zawodowych, PZPR, ZMP, Ligi Kobiet i innych tego typu organizacji, a także udział w pracach rad narodowych. Działania te miały być ważnym elementem w realizacji polityki wobec tej ludności. Ale tak jak związki zawodowe stały się wówczas jedyną organizacją masową skupiającą szersze rzesze ludności niemieckiej, tak dużo trudniej

¹³ AAN, KC PZPR, sygn. 237/V-1b/72, k. 26.

¹⁴ Archiwum Państwowe we Wrocławiu (APW), Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej (PWRN), sygn. XVIII/274, k. 48-49.

¹⁵ W Legnicy wśród tamtejszych robotników niemieckich pracujących dla Armii Radzieckiej działał Legnicki Komitet Niemiecki, a w Szczecinie z inicjatywy Wydziału Politycznego Wojsk Radzieckich w 1949 r. powstała „Antifa”, organizacja skupiająca Niemców zatrudnionych w szczecińskich jednostkach Armii Czerwonej. APW, KW PZPR, sygn. 74/V/49, k. 4.

¹⁶ H. Chałupczak, T. Browarek, *Życie organizacyjne ludności niemieckiej w Polsce w latach 1945-1989*, [w:] *Idee, państwo, ludowcy. Księga jubileuszowa z okazji 70 rocznicy urodzin profesora Jana Jachymka*, red. E. Maj, S. Michałowski, A. Wójcik, Lublin 2009, s. 234.

było zaktywizować ludność niemiecką do prac w strukturach PZPR, ZMP i innych organizacji¹⁷.

W działaniach wszystkich wspomnianych organizacji mających na celu pozyskanie Niemców, elementem zniechęcającym był przede wszystkim brak akcentowania ich narodowości oraz duże upolitycznienie. Niemcy chcieli mieć własne życie organizacyjne, czego dowodem są podejmowane w tym czasie próby tworzenia organizacji niemieckich. Pierwszą z nich była zgłoszona pod koniec 1951 r. do Komitetu Miejskiego PZPR w Wałbrzychu przez dwóch niemieckich działaczy komunistycznych propozycja założenia komitetu niemieckiego¹⁸. Kolejna podobna inicjatywa miała miejsce na początku 1952 r. Były to działania przedstawicieli szczecińskiej „Antify”, którzy po stracie poparcia Wydziału Politycznego Wojsk Radzieckich zwrócili się do władz polskich z propozycją założenia swoich oddziałów w większych skupiskach Niemców na terenie całej Polski¹⁹. Dochodziło też do prób stworzenia organizacji niemieckiej opartej na komitetach rodzicielskich niemieckich szkół na Dolnym Śląsku oraz podobnych żądań pracowników niemieckich²⁰. Wszystkie te działania, z powodu negatywnego stanowiska władz partyjnych i państwowych, zakończyły się niepowodzeniem. Zmiany w tej kwestii nastąpiły dopiero po przemianach 1956 r.

Wyjazdy Niemców z Polski

Początek lat 50. przyniósł zasadnicze zmiany w kwestii wyjazdów Niemców z Polski. Do tego czasu, poczynając od czerwca 1945 r. do końca 1949 r., wysiedlenia tej ludności miały charakter przymusowy. Były one wówczas głównym elementem polskiej polityki wobec tej ludności, której zasadniczym celem było pozbycie się Niemców z terytorium Polski. W trakcie ich przeprowadzania często dochodziło do grabieży i nadużyć ze strony polskiej administracji, wojska i milicji. Wraz z końcem 1949 r. zakończono zasadniczą akcję wysiedleńczą. W kraju mogli jedynie czasowo pozostać wykwalifikowani fachowcy niemieccy potrzebni do odbudowania życia gospodarczego na terenach ziem zachodnich i północnych Polski.

Większość Niemców pozostałych w Polsce z początkiem lat 50. chciała wyjechać do RFN lub NRD. Natomiast władze polskie dążyły do ich integracji. W nowej sytuacji politycznej, gdy władze nowo powstałej NRD wysunęły postulat przesiedlenia do ich

¹⁷ AAN, KC PZPR, sygn. 237/VII-3697, k. 127 i 130; Z. Romanow, *Polityka władz polskich wobec ludności rodzimej ziem zachodnich i północnych w latach 1945-1960*, Słupsk 1999, s. 151.

¹⁸ Z. Romanow, *Polityka...*, s. 151; B. Ociepka, *Niemcy na Dolnym Śląsku w latach 1945-1970*, Wrocław 1994, s. 135.

¹⁹ Archiwum Państwowe w Szczecinie (APS), PWRN, sygn. 12669, k. 1; APS, PWRN WSW, sygn. 13727, k. 3; Z. Romanow, *Polityka...*, s. 152.

²⁰ APW, PWRN, sygn. XVII/93, k. 106 i n; B. Ociepka, *op. cit.*, s. 135.

państwa pozostałych w Polsce Niemców, zgoda władz polskich była bezdyskusyjna. Przeważało znaczenie polityczne tej akcji. Zawarte porozumienie władze NRD chciały wykorzystać propagandowo, gdyż pozwalało im ono występować w roli jedyne go reprezentanta Niemców. Pomimo to władze polskie od początku zakładały, że wyjazdy te będą ograniczone w czasie i nie będą miały charakteru masowego, gdyż kłóciłoby się to z propagandową tezą, że wszyscy Niemcy już Polskę opuścili i miałyby to zły wpływ na sytuację społeczno-gospodarczą na ziemiach zachodnich i północnych²¹.

Pierwsze porozumienie w tej sprawie zostało zawarte 2 stycznia 1950 r. Zgodnie z postulatami strony polskiej, repatriacji miały podlegać głównie osoby posiadające obywatelstwo niemieckie oraz osoby narodowości niemieckiej, o ile pozbawiono je obywatelstwa polskiego. Ze względu na skalę wyjazdów powrócono do praktyki organizowania transportów zbiorowych²². W porównaniu z wysiedleniami z drugiej połowy lat 40. te wyjazdy miały charakter dobrowolny i odbywały się w dużo lepszych warunkach. Wszystkie transporty miały składać się z wagonów sanitarnych, ogrzewanych w zimie, a wysiedlanym miano zapewnić wyżywienie w punktach granicznych oraz opiekę sanitarną²³. Władze polskie miały obowiązek powiadomić repatriantów o terminie wyjazdu i o ich uprawnieniach na 3-4 dni wcześniej. Mogli oni zabrać ze sobą stosunkowo dużą liczbę bagażu. Tak liberalne podejście do kwestii wielkości wywożonego przez Niemców dobytku było spowodowane trudną sytuacją gospodarczą i zaopatrzeniową w NRD. Wobec ludności repatriowanej zalecano postępować jak najbardziej poprawnie i humanitarnie, umożliwiając skorzystanie z przysługujących im uprawnień. Wszelka samowola ze strony organów przeprowadzających repatriację miała być doraźnie i surowo karana²⁴. W ramach tej akcji od 20 lutego 1950 r. do 7 kwietnia 1951 r. wyjechało z Polski w 94 transportach prawie 76 tys. osób²⁵.

Z początkiem 1951 r. władze polskie uznały akcję wyjazdów za zakończoną. Było to najprawdopodobniej spowodowane skargami PGR-ów i kopalń, którym w konsekwencji wyjazdów zaczynało brakować rąk do pracy. Akcja ta kłóciła się także z założeniami ówczesnej polskiej polityki wobec tej ludności, która zakładała jej integrację i asymilację, a nie wysiedlenie.

Nowe zasady wyjazdów do NRD zostały określone przez Prezydium Rządu tajnymi uchwałami nr 252 i 253 z 7 kwietnia 1951 r. Te nowe instrukcje miały za zadanie ograniczyć wyjazdy ludności niemieckiej z Polski. Według nich Niemcy mogli opuszczać

²¹ S. Jankowiak, *Wysiedlenie i emigracja ludności niemieckiej w polityce władz polskich w latach 1945-1970*, Warszawa 2005, s. 208-210.

²² AAN, Prezydium Rady Ministrów (PRM), sygn. 18/33, k. 61.

²³ S. Jankowiak, *Akcja „łączenia rodzin” między Polską a Niemiecką Republiką Demokratyczną w latach 1949-1954*, „Przegląd Zachodni” 1995, nr 3, s. 53.

²⁴ Idem, *Wysiedlenie i emigracja...*, s. 212.

²⁵ Idem, *Akcja „łączenia rodzin”...*, s. 59-60.

Polskę jedynie na podstawie indywidualnych zezwoleń wydawanych na prośbę osoby zainteresowanej, a ich starania o wyjazd musiały być popierane przez rodzinę w NRD. W praktyce zezwolenia na wyjazd mogły być udzielane jedynie Niemcom nieposiadającym źródła utrzymania i ubiegającym się o połączenie z najbliższą rodziną²⁶.

Zmiany te przyniosły ograniczenie wyjazdów do NRD i zatrzymanie wyjazdów do RFN. Pozytywnie rozpatrywano jedynie podania osób bez środków do życia i mających najbliższą rodzinę w NRD. Władze polskie starały się wówczas zatrzymać ludność niemiecką w Polsce. W tym celu starano się likwidować przejawy dyskryminacji ludności niemieckiej oraz poprawiać ich sytuację materialną. Działania te nie przyniosły jednak oczekiwanego skutku. Z roku na rok rosła liczba podań o wyjazd.

Oświata

Ważnym problemem w polityce władz polskich wobec ludności niemieckiej była również kwestia oświaty niemieckiej. W okresie wysiedleń Niemców w Polsce nie funkcjonowały legalnie szkoły dla tej ludności. Na terenach ziem zachodnich i północnych zabroniono nawet nauki języka niemieckiego²⁷. Wskutek tego rozwinęły się różne formy tajnego nauczania języka niemieckiego i w niemieckim języku nauczania. Najczęściej organizowali je nauczyciele niemieccy oraz pastory i księża tej narodowości. Mając to na uwadze, władze polskie postanowiły wysiedlać te grupy społeczne w pierwszej kolejności²⁸.

Poczynając od 1947 r., zaczęły się pojawiać propozycje tworzenia szkół dla ludności niemieckiej. Do 1950 r. pozostały one jednak niezrealizowane. W tym czasie Niemcy nadal organizowali różne formy nauczania dla dzieci tej narodowości, miały one jednak półlegalny charakter – były tolerowane przez władze, chociaż prowadzone bez żadnych podstaw prawnych i z naruszeniem zarządzeń ministra oświaty z 1945 r.

Na przełomie lat 40. i 50. XX w. wraz ze zmianą polityki oświatowej wobec mniejszości narodowych zaczęto organizować dla nich szkolnictwo w ich językach ojczystych. Działania te stanowiły część składową nowej polityki narodowościowej państwa polskiego, będącej transformacją radzieckiego modelu tej polityki, realizującego zasadę prawa do oświaty w języku ojczystym. Podstawą tego typu szkół miało być jednak nauczanie „narodowe w formie, socjalistyczne w treści”.

²⁶ AAN, KC PZPR, sygn. 237/V-1b/72, k. 25-28.

²⁷ AAN, Ministerstwo Oświaty (Min. Ośw.), sygn. 1748, k. 1; Dziennik Urzędowy Ministerstwa Oświaty (Dz. Urz. Min. Ośw.) 1945, Nr 3, poz. 79.

²⁸ Instytut Pamięci Narodowej (IPN), Biuro Udostępniania (BU), sygn. 1572/846, k. 26; Z. Romanow, *Polityka...*, s. 142.

Decyzja o tworzeniu oświaty dla ludności niemieckiej zapadła po podpisaniu Układu Zgorzeleckiego. Podstawą do jego powstania było zarządzenie Ministra Oświaty z dnia 26 lipca 1950 r. w sprawie otwarcia przedszkoli i szkół ogólnokształcących z niemieckim językiem nauczania²⁹ oraz instrukcja ministerialna z dnia 3 sierpnia 1950 r. w sprawie organizacji na terenie województwa szczecińskiego i wrocławskiego przedszkoli i szkół ogólnokształcących z niemieckim językiem nauczania³⁰. Uchylono wówczas także zarządzenie ministra oświaty z 12 czerwca 1945 r., przywracając tym samym w roku szkolnym 1950/1951 możliwość nauczania języka niemieckiego jako obcego w tego typu szkołach na terenie całej Polski³¹. Wyjątkiem był Górny Śląsk, gdzie nieformalnie zakazano nauczania tego języka. Pod względem terytorialnym szkolnictwo z niemieckim językiem nauczania mogło być tworzone jedynie w województwie wrocławskim, szczecińskim i koszalińskim, a adresowane było jedynie do dzieci tej części ludności niemieckiej, które nie miały polskiego obywatelstwa. Niemcy, którzy przyjęli polskie obywatelstwo, byli zmuszani przez władze oświatowe do posyłania swoich dzieci do polskich szkół, gdyż obowiązywał zakaz ich przyjmowania do szkół z niemieckim językiem nauczania³².

Zgodnie z zarządzeniem ministra oświaty z dnia 20 sierpnia 1952 r. w sprawie programu nauki oraz języka urzędowego w szkołach ogólnokształcących z niepolskim językiem nauczania, szkoły te miały wychowywać młodzież w duchu internacjonalizmu na czynnych i świadomych budowniczych PRL, uwzględniając jednocześnie zarówno w nauczaniu, jak i w pracy wychowawczej elementy ojczystej kultury narodowej³³. O znaczeniu tych celów dla władz oświatowych świadczy nacisk, jaki kładziono podczas wizytacji na indoktrynację polityczną³⁴.

W pierwszych latach funkcjonowania szkolnictwo z niemieckim językiem ojczystym napotkało liczne trudności. Powodem tego było to, że władze lokalne zostały zaskoczone decyzją o stworzeniu tego szkolnictwa i nie będąc przygotowane do tego typu działania, musiały w krótkim czasie (sierpień-wrzesień 1950 r.) je zrealizować. Było to tym bardziej trudne, iż na jego tworzenie władze nie przewidziały dodatkowych funduszy. Dopiero w 1952 r. przyznano specjalny budżet i etaty nauczycielskie dla szkół niemieckich³⁵. Do tego czasu często występowały przypadki nieregularnego wypłacania pensji lub nawet jej brak³⁶. Z powodu dużych trudności lokalowych

²⁹ Dz. Urz. Min. Ośw. 1950, Nr 14, poz. 177; APW, PWRN, sygn. XVII/92, k. 46.

³⁰ Dz. Urz. Min. Ośw., 1950, Nr 14, poz. 180; APW, PWRN, sygn. XVII/92, k. 47.

³¹ Dz. Urz. Min. Ośw. 1950, Nr 14, poz. 176.

³² L. Olejnik, *Polityka narodowościowa Polski w latach 1944-1960*, Łódź 2003, s. 122.

³³ AAN, Min. Ośw., sygn. 1752, k. 21-22.

³⁴ AAN, KC PZPR, sygn. 237/VII – 3098, k. 52

³⁵ APW, PWRN, sygn. XVII/92, k. 131.

³⁶ Zdarzały się też przypadki, że pensje nauczycielom wypłacali sami rodzice. Archiwum Państwowe w Koszalinie (APK), PWRN, sygn. 4576, k. 87; APK, PWRN, sygn. 4619, k. 27.

zdarzały się przypadki prowadzenia zajęć w mieszkaniach nauczycieli³⁷. Problemy dotyczyły również braku pomocy dydaktycznych, podręczników i programów nauczania³⁸. Większość przedwojennych nauczycieli została wysiedlona, pozostali byli uważani za element niepewny politycznie. Dlatego też kadre pedagogiczną rekrutowano głównie wśród górników i robotników niemieckich, a to wiązało się z kolejnymi trudnościami³⁹. Problemem było także to, iż Niemcy nie ufali w szczerą intencję władz polskich. Obawiali się, że posyłanie dzieci do tych szkół może uniemożliwić im wyjazd do Niemiec. Z tych też powodów istniały trudności w likwidowaniu działających tajnych kompletów nauczania i przekazywaniu dzieci niemieckich do tworzących się szkół⁴⁰.

Mimo tych trudności w szybkim tempie powstała sieć szkół z niemieckim językiem nauczania. Najlepszym okresem dla tego szkolnictwa były lata 1952-1954, gdyż w roku szkolnym 1952/1953 uczyło się najwięcej dzieci niemieckich, a w roku następnym działała największa liczba szkół z niemieckim językiem nauczania (zob. tab.).

Tab. Szkolnictwo z niemieckim językiem nauczania w Polsce w latach 1952-1955

Rok szkolny	Szkoly z niemieckim językiem nauczania		Szkoly z nauką języka niemieckiego	
	liczba szkół	liczba uczniów	liczba szkół	liczba uczniów
1952/1953	134	7760	3	50
1953/1954	140	7330	2	20
1954/1955	135	6541	3	57
1955/1956	127	5701	8	346

Źródło: AAN, PZPR Komisja do spraw Narodowościowych (KdsN), sygn. 237/XIV-138, k. 50.

Stworzona wówczas sieć placówek szkolnych zaspokajała w zasadzie potrzeby ludności niemieckiej. Co prawda, po okresie największego rozwoju szkolnictwa

³⁷ Często także szkoły niemieckie umieszczano w polskich szkołach i wówczas dzieci polskie uczyły się rano, a niemieckie po południu lub odwrotnie. APW, PWRN, sygn. XVII/93, k. 63; APW, KW PZPR, sygn. 74/VI/114, k. 35.

³⁸ T. Browarek, *Szkolnictwo mniejszości niemieckiej w Polsce po II wojnie światowej*, „Przegląd Historyczno-Oświatowy” 2002, nr 3-4, s. 196-197.

³⁹ Aż 80% nowej kadry pedagogicznej nie miało ukończonej szkoły średniej. W celu przygotowania ich do pracy organizowano krótkoterminowe kursy pedagogiczne, na których oprócz zagadnień pedagogicznych poruszano kwestie ideologiczne i problem stosunków polsko-niemieckich. Wpływ ideologiczny na niemiecką kadre pedagogiczną był jednak skromny. Obejmował on głównie młodych nauczycieli pochodzenia robotniczego, dla których praca w szkole była awansem społecznym. APW, PWRN, sygn. XVII/93, k. 65, 73; APK, PWRN, sygn. 4579, k. 71, 219.

⁴⁰ APW, PWRN, sygn. XVII/93, k. 60-61.

niemieckiego w latach 1952-1954 nastąpił spadek liczby szkół i uczniów. Był on jeszcze niewielki i związany głównie z zakończeniem edukacji przez grupę młodzieży „przerośniętej” oraz z tym, że wśród ludności niemieckiej w Polsce mało było młodych małżeństw i osób w średnim wieku. Dlatego władze, przewidując taką sytuację, brały pod uwagę konieczność likwidowania niektórych szkół. Podkreślano jednak, że głównym celem będzie zapewnienie pozostałym dalszej nauki w szkołach z niemieckim językiem nauczania lub z polskim językiem nauczania⁴¹.

Działalność kulturalna

Po zakończeniu II wojny światowej, do końca 40. XX w., władze polskie były przeciwne wszelkiej niemieckiej aktywności kulturalnej. Mimo to, wskutek słabości lokalnych władz polskich na terenach zachodnich i północnych lub też lekceważenia przez nie zaleceń władz centralnych, w 1945 r. istniały jeszcze przejawy życia kulturalnego ludności niemieckiej. Wraz z umocnieniem się polskich władz na tych terenach do 1950 r. nie funkcjonowało zorganizowane życie kulturalne dla tej ludności⁴².

Początkiem zmiany w polityce kulturalnej wobec ludności niemieckiej były zapisy uchwały Biura Politycznego KC PZPR z lipca 1950 r. stawiające zadania Ministerstwu Kultury i Sztuki w zakresie pracy z grupami narodowościowymi⁴³. Kolejnym dokumentem zawierającym zapisy mówiące o prawie do pielęgnowania własnej kultury była uchwała Prezydium Rządu z 7 kwietnia 1951 r. poświęcona problemowi równouprawnienia ludności niemieckiej⁴⁴.

Znaczny wpływ na rozwój niemieckiej działalności kulturalnej miała powstająca wówczas niemiecka oświata oraz związki zawodowe. Pierwsze niemieckie, amatorskie zespoły artystyczne (chóry, kółka taneczne, zespoły teatralne itp.) zaczęły powstawać pod opieką związków zawodowych w świetlicach działających przy zakładach pracy zatrudniających osoby tej narodowości oraz przy tworzących się szkołach niemieckich. W celu kierowania tą działalnością przy poszczególnych związkach branżowych powołano do życia tzw. grupy kulturalne dla ludności niemieckiej⁴⁵. Odradzanie się aktywności kulturalnej ludności niemieckiej było zgodne z założeniami ówczesnej

⁴¹ Likwidacja każdej takiej szkoły miała być dobrze przemyślana i Wydział Oświaty musiał koniecznie informować Ministerstwo Oświaty o zamierzeniach jej likwidacji. AAN, Min. Ośw., sygn. 1756, k. 3.

⁴² T. Browarek, *Działalność kulturalna ludności niemieckiej w Polsce w latach 1945-1989*, „Teki Komisji Politologii i Stosunków Międzynarodowych” 2010, nr 4, s. 134.

⁴³ AAN, KC PZPR, sygn. 237/XIV-142, k. 10.

⁴⁴ F. Bielak, *Niemiecka grupa narodowa w Polsce*, Warszawa 1990, s. 55.

⁴⁵ T. Browarek, *Działalność kulturalna ludności niemieckiej...*, s. 135-136.

polityki władz polskich, gdyż miało na celu przerwanie izolacji tej ludności oraz jej pozyskanie dla polskiej państwowości.

Ze strony społeczności niemieckiej możliwość działalności kulturalnej została przyjęta z dużą aprobatą. Szybko zaczęły powstawać chóry, kółka dramatyczne i grupy taneczne. W 1952 r. w województwie wrocławskim funkcjonowało już 8 chórów, 7 zespołów tanecznych, 3 zespoły orkiestralne, 2 zespoły dramatyczne i zespół pieśni i tańca. Najbardziej rozwinięte było życie kulturalne we Wrocławiu oraz w Wałbrzychu (po 4 zespoły)⁴⁶. Z powodu braku zainteresowania ze strony Wydziału Kultury i Związku Zawodowego Pracowników Rolnych gorzej wyglądała sytuacja w województwie koszalińskim, gdzie niemiecka aktywność kulturalna ograniczała się do organizowania świetlic wiejskich oraz nielicznych zespołów artystycznych. W PGR-ach najczęściej nie prowadzono specjalnej działalności dla Niemców, a jedynie łączono ją z imprezami organizowanymi dla całej ludności danego środowiska⁴⁷. W Szczecinie w drugiej połowie 1952 r., na bazie rozwiązanej „Antify”, rozpoczął działalność Niemiecki Dom Kultury, który w kwietniu 1953 r. zmienił nazwę na Dom Kultury im. Przyjaźni Polsko-Niemieckiej. Dzięki dobrze wykorzystanym funduszom na remont, wyposażenie i prace bieżące był on wówczas miejscem prężnie rozwijającej się niemieckiej aktywności kulturalnej. Razem działało tam ok. 250 Niemców⁴⁸.

Tworzona w pierwszej połowie lat 50. XX w. niemiecka działalność kulturalna była jednym z elementów ówczesnej polityki władz polskich wobec tej ludności. Z tego też powodu program kulturalny reprezentowany przez niemieckie zespoły artystyczne był pod stałą kontrolą władz polskich. Początkowo władze polskie nie angażowały się w nadzór nad repertuarem zespołów niemieckich. Dzięki temu miał on bardziej swobodny charakter i nie był przesiąknięty elementami pracy polityczno-wychowawczej⁴⁹. Z biegiem czasu sytuacja w tym względzie uległa zmianie i władze polskie, w coraz większym stopniu interweniowały w repertuar niemieckich zespołów. W tym celu Instruktor do spraw Narodowościowych przy Wydziale Organizacyjnym Wojewódzkiej Rady Związków Zawodowych od końca 1954 r. organizował dla niemieckich instruktorów comiesięczne jednodniowe seminaria w języku niemieckim, na których przeprowadzał szkolenie polityczne oraz zajęcia metodyczne. Do jego zadań należała także kontrola wszystkich programów niemieckich zespołów artystycznych w celu wyeliminowania nieodpowiednich⁵⁰.

⁴⁶ APW, PWRN Wydział Społeczno-Administracyjny (WSA), sygn. XVIII/275, k. 32.

⁴⁷ APK, PWRN, sygn. 4579, k. 53.

⁴⁸ APS, PWRN, sygn. 13895, k. 8-9.

⁴⁹ APW, PWRN, sygn. XVIII/273, k. 42; APW, Wojewódzka Rada Związków Zawodowych (WRZZ), sygn. 337, k. 3.

⁵⁰ APW, WRZZ, sygn. 3367, k. 3.; APW, WRZZ, sygn. 333, k. 27; APW, WRZZ, sygn. 332, k. 11.

Chęć wykorzystania życia kulturalnego do pracy „polityczno-wychowawczej” widoczna była także w innych działaniach władz. KW PZPR i WRZZ we Wrocławiu w tym celu wydawała w języku niemieckim materiały partyjne, związkowe oraz okolicznościowe referaty. Prowadzono także akcję odczytową na tematy polityczne, popularnonaukowe i literackie wśród ludności niemieckiej oraz organizowano wycieczki dla aktywu niemieckiego do Oświęcimia, Majdanka, Warszawy, Krakowa i Nowej Huty⁵¹. Dużo uwagi władze poświęciły również rozwojowi czytelnictwa wśród ludności niemieckiej. Chcąc przeciwdziałać czytaniu przez Niemców książek z okresu Trzeciej Rzeszy, od 1951 r. zaczęto tworzyć sieć bibliotek dla Niemców⁵². W specjalnie dobranym księgozborze tych bibliotek oprócz dzieł Marksa, Engelsa, Lenina i Stalina była powojenna proza polska, radziecka i ukazująca się w NRD klasyka niemiecka.

Prasa

Realizowana w latach 1945-1949 „polityka restrykcji”, oparta głównie na wysiedleniach Niemców z Polski, kłóciła się z możliwością wydawania prasy dla tej ludności. Z tego też powodu do czasu zmiany tej polityki, na początku lat 50. nie pozwalano na działalność wydawniczą skierowaną dla ludności niemieckiej. Wyjątkiem było jedynie „Die Brücke” – pismo wydawane dla jeńców niemieckich w latach 1948-1949, będące przede wszystkim narzędziem politycznej indoktrynacji⁵³.

Zmiana nastąpiła w 1951 r., kiedy to wraz z odradzającym się niemieckim życiem kulturalnym zaczęła wychodzić prasa w języku niemieckim. Pierwszym tytułem był „Wir Bauen Auf” – biuletynu Związku Zawodowego Górników w Wałbrzychu i Nowej Rudzie, którego dwa numery ukazały się w maju 1951 r. Treść ich była poświęcona obchodom Święta Pracy, przyjaźni z NRD oraz wydobywaniu węgla i wydajności pracy⁵⁴. W następnym miesiącu Związek Zawodowy Górników rozpoczął wydawanie tygodnika dla ludności niemieckiej „Arbeiterstimme”. Pismo szybko się rozwijało, tworząc nowe rubryki i dodatki dla kobiet, dzieci i młodzieży. W 1955 r. pismo zwiększyło częstotliwość ukazywania się i od czerwca tego roku wychodziły dwa numery w tygodniu, a w następnym miesiącu zaczęło wychodzić codziennie⁵⁵. W tym czasie zwiększył się także zasięg terytorialny tego pisma i z tygodnika lokalnego obejmującego swym

⁵¹ APW, WRZZ, sygn. 335, k. 2; APW, WRZZ, sygn. 336, k. 8; AAN, KC PZPR, sygn. 237/VIII/3697, k. 128.

⁵² Wiosną 1953 r. na Dolnym Śląsku działały 22 przyzakładowe wypożyczalnie biblioteczne dla Niemców, a dwa lata później było ich już 100. G. Janusz, *Działalność oświatowo-kulturalna mniejszości niemieckiej w Polsce w latach pięćdziesiątych*, „Sprawy Narodowościowe” 1995, z. 1, s. 184.

⁵³ J. Kochanowski, *W polskiej niewoli. Niemieccy jeńcy wojenni w Polsce 1945-1950*, Warszawa 2001, s. 377-378, 380, 384.

⁵⁴ P. Madajczyk, *op. cit.*, s. 177-178.

⁵⁵ *Ibidem*, s. 179; G. Janusz, *op. cit.*, s. 181-182.

zasięgiem region wałbrzyski „Arbeiterstimme” stało się czasopismem dla ludności niemieckiej Dolnego Śląska, a później i innych regionów Polski⁵⁶. Pismo to było w tym czasie w znacznym stopniu narzędziem w polityce władz polskich, którego głównym celem była integracja tej ludności z państwem polskim oraz jej indoktrynacja polityczna. Poruszana tam problematyka była więc odzwierciedleniem tej polityki. Podstawową tematyką były kwestie dotyczące wydobycia węgla, uznania granic na Odrze i Nysie, rozwoju polskich ziem zachodnich oraz propagowanie przyjaźni z NRD. Negatywnie postrzegano RFN, jako państwo rewizjonistyczne, kultywujące dziedzictwo faszyzmu. Od końca 1951 r. zaczęły pojawiać się coraz częściej informacje o oświacie i życiu społeczno-kulturalnym ludności niemieckiej na Dolnym Śląsku, a później i na innych terenach. Unikano jednak tematów najważniejszych dla Niemców w Polsce, czyli problemu obywatelstwa i możliwości wyjazdu z Polski⁵⁷.

Oprócz „Arbeiterstimme” od 1951 do końca 1955 r. w Koszalinie był wydawany dwutygodnik „Der PGR-Arbeiter”. Było to pismo o podobnym charakterze do „Arbeiterstimme”, adresowane do niemieckich robotników rolnych zamieszkałych na terenie tego województwa. Czasopismo to było redagowane przez grupę polskich dziennikarzy „Głosu Koszalińskiego”, a finansowane przez KW PZPR i Centralny Zarząd PGR. Ukazywało się ono w nakładzie ok. 5 tys. egzemplarzy⁵⁸. Treść tego pisma nie odbiegała od problematyki prezentowanej w „Arbeiterstimme” i stanowiła kompilację artykułów z prasy polskiej i wschodnioniemieckiej. Także i tu przez długi czas unikano pisania o problemach ludności niemieckiej w Polsce⁵⁹.

Życie religijne

Większość Niemców mieszkających w Polsce po II wojnie światowej była wyznania protestanckiego⁶⁰. Tylko niewielką grupę stanowili katolicy. Położenie prawne niemieckich ewangelików porządkował dekret z 19 września 1946 r. i ustawa z 4 lipca 1947 r., które to akty prawne włączały do Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w RP parafie luterskie i augsburskie, do których w większości należeli Niemcy mieszkający w Polsce⁶¹. Jednak do końca lat 40. nie uregulowano w ramach Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego formalnego miejsca niemieckich protestantów. Zbory tej ludności

⁵⁶ G. Janusz, *op. cit.*, s. 181.

⁵⁷ T. Browarek, *Prasa ludności niemieckiej w Polsce Ludowej w latach 1951-1958*, „Annales. Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio K Politologia” 2009, vol. 16, 1, s. 119-120.

⁵⁸ Z. Romanow, *Polityka...*, s. 162.

⁵⁹ P. Madajczyk, *op. cit.*, s. 181.

⁶⁰ Władze polskie szacowały, iż ok. 80% ludności niemieckiej w Polsce stanowili wówczas ewangelicy. Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych (AMSZ), z. 10, t. 398, w. 44, k. 101.

⁶¹ Dz. U. 1946, nr 54, poz. 304; Dz. U. 1947, nr 52, poz. 272.

działały częściowo nielegalnie, jak gdyby w zawieszeniu. Taka sytuacja była spowodowana obawą Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego o posądzenie o proniemieckość. Drugą przyczyną tego stanu rzeczy był stosunek władz, zarówno kościelnych, jak i państwowych, traktujących parafie (zборы) niemieckie jako zjawisko przejściowe, które miało ulec likwidacji wraz z całkowitym przesiedleniem ludności niemieckiej⁶².

Trudne położenie mieli również niemieccy katolicy. Kościół katolicki trzymał się wówczas zasady niewprowadzania podziałów wśród wiernych różnych narodowości, starając się objąć opieką duszpasterską wszystkich katolików. Wskutek tego hierarchia kościelna od 1945 r. nie uznawała istnienia mniejszości niemieckiej w Polsce. Kościół katolicki oficjalnie nie organizował żadnych nabożeństw ani pracy duszpasterskiej w języku niemieckim. Nieoficjalnie części niemieckich duchownych katolickich udało się uniknąć wysiedleń i nadal sprawowała opiekę duszpasterską⁶³. Były to jednak także działania półlegalne, na ograniczoną skalę. Duże znaczenie miała w tej kwestii polityka władz państwowych, które starały się nie dopuścić do odprawiania mszy w języku niemieckim, a nawet przyjmowania do chrztu dzieci z niemieckimi imionami⁶⁴. Wyjątkiem był Dolny Śląsk, gdzie dla ludności niemieckiej wygłaszano kazania w języku niemieckim oraz słuchano spowiedzi w tym języku. W kościołach prowadzono również katechizację dzieci niemieckich. We Wrocławiu odprawiano nawet msze w języku niemieckim⁶⁵.

W przypadku obu wyznań istotnym problemem był brak niemieckiego duchowieństwa. Wynikało to z wysiedlania duszpasterzy niemieckich w pierwszej kolejności, gdyż władze polskie uznały ich za jeden z filarów Niemczyzny, który przeszkadzał w akcji polonizacji nowych terenów.

Wraz ze zmianą polityki wobec ludności niemieckiej początek lat 50. przyniósł również zmiany w jej życiu religijnym. Do tego czasu grupy niemieckich ewangelików były rozproszone i nie przejawiały większej aktywności. W 1950 r. na terenie województwa wrocławskiego, koszalińskiego i szczecińskiego zaczęły się łączyć w zборы i prowadzić działalność zorganizowaną⁶⁶. Wówczas też Kościół Ewangelicko-Augsburski uznał faktycznie istnienie społeczności niemieckich luteranów i przejął nad nimi opiekę⁶⁷.

⁶² K. Urban, *Zборы niemieckie Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Polsce 1948-1970. Zarys problematyki*, „Zeszyty Naukowe Akademii Ekonomicznej w Krakowie” 2002, nr 611, s. 24-25.

⁶³ S. Jankowiak, *Wysiedlenie i emigracja...*, s. 61-62.

⁶⁴ D. Matelski, *Niemcy w Polsce w XX wieku*, Warszawa-Poznań 1999, s. 256; P. Madajczyk, *op. cit.*, s. 129.

⁶⁵ B. Ociepka, *op. cit.*, s. 150.

⁶⁶ Na pozostałych terenach nie pozwalano na tworzenie zborów niepolskich. Na Mazurach, zgodnie z zaleceniami władz, Kościół Ewangelicko-Augsburski miał za zadanie repolonizować i integrować ludność rodzimą. K. Urban, *Z zagadnień polityki wyznaniowej władz PRL wobec „kwestii mazurskiej” w początkach lat pięćdziesiątych*, „Zapiski Historyczne” 1995, nr 1, s. 86.

⁶⁷ W skład Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Polsce nie wchodziły organizacyjnie zборы niepolskie, były one jednak otaczane przez ten Kościół opieką duszpasterską. T. Langer, *Państwo a nierzymskokatolickie związki wyznaniowe w Polsce Ludowej*, Poznań 1967, s. 123.

W znowelizowanym w tym czasie „Zasadniczym Prawie Wewnętrznym” Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego pojawił się zapis mówiący o tym, iż „współwyznawców obcokrajowych zorganizowanych w odrębnych zborach na ich prośbę Kościół w miarę możliwości otoczy opieką duszpasterską w ich języku ojczystym [...]” w ramach porządku prawnego oraz instrukcji władz kościelnych. Zgodę na stosowanie tegoż prawa Urząd do spraw Wyznań wydał 13 maja 1952 r.⁶⁸

Uaktywnienie się niemieckich ewangelików nie szło jednak w parze z większą ich swobodą działania. Działalność niemieckich zborów była pod ciągłą obserwacją i kontrolą, szczególnie w przypadku jakichkolwiek kontaktów między parafiami i kontaktów z zagranicą.

Taki nadzór był zdaniem władz konieczny, gdyż uważano, że niemieccy ewangelicy byli pod wpływem zachodnioniemieckiego kościoła unijnego, którego kierownictwo miało wykorzystywać niemieckie zbory religijne do działalności politycznej, rewizjonistycznej, a nawet szpiegowskiej⁶⁹. Przyjęcie przez Kościół Ewangelicko-Augsburski opieki nad niemieckimi protestantami miało utrudnić tę działalność i umożliwić zerwanie kontaktów z duchowieństwem zachodnioniemieckim⁷⁰. W tym czasie, aby zachować nadzór i kontrolę nad lektorami, wymagano od nich specjalnego zezwolenia konsystorza ewangelicko-augsburskiego w Warszawie. Po wprowadzeniu w życie w 1953 r. dekretu o obsadzaniu duchownych stanowisk kościelnych, władze stosowały go w stosunku do lektorów niemieckich, którym odmawiano „zaświadczenia rejestracyjnego”, co tłumaczono „nielojalną postawą wobec ustroju”, „wrogą działalnością” czy „kontaktami z pozakrajową władzą kościelną”. Działania te miały na celu ograniczyć łączność między zborami w Polsce a środowiskami ewangelickimi w RFN i NRD⁷¹.

Mimo nadzoru władz bezpieczeństwa kolejne lata przyniosły dalszy rozwój niemieckich zborów ewangelickich, które w szczytowym okresie lat 1954-1955 liczyły ok. 45 tys. wiernych⁷². Zbory te odgrywały wówczas rolę integrującą i regulującą życie społeczne tej ludności. Dotyczyło to głównie pomocy ludziom najbardziej potrzebującym (starym, chorym itp.). Wiara stawała się także swoistego rodzaju enklawą. Wskutek tego ewangelicka ludność niemiecka ulegała jeszcze bardziej izolacji od katolickiej społeczności polskiej⁷³.

⁶⁸ K. Urban, *Zbory niemieckie...*, s. 26.

⁶⁹ AMSZ, z. 10, t. 398, w. 44, k. 101; AAN, Urząd do spraw Wyznań (UdSW), sygn. 131/47, k. 58.

⁷⁰ AMSZ, z. 10, t. 398, w. 44, k. 101.

⁷¹ K. Urban, *Zbory niemieckie...*, s. 29-30, 211.

⁷² K. Urban, *Mniejszości religijne w Polsce 1945-1991. Zarys statystyczny*, Kraków 1994, s. 143, tab. nr 56; H. Kołodziejek, *Organizowanie Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w województwie szczecińskim*, „Przegląd Zachodniopomorski” 1993, nr 1, s. 152.

⁷³ B. Ociepka, *op. cit.*, s. 149.

Po okresie wysiedleń pozostała w Polsce grupa niemieckich katolików (ok. 7 tys.) i nieliczni księża tej narodowości. W pierwszej połowie lat 50. XX w. duszpasterstwo dla nich było tolerowane jedynie na Dolnym Śląsku, gdyż tylko tam, zdaniem władz, mieszkali niemieccy katolicy. Głównym ośrodkiem niemieckiego życia religijnego na tym terenie była wówczas kaplica w klasztorze św. Jadwigi we Wrocławiu, gdzie odprawiano msze w języku niemieckim. Na pozostałych terenach ziem zachodnich i północnych, a przede wszystkim na Górnym Śląsku, nadal obowiązywał zakaz używania w życiu religijnym języka niemieckiego.

Zakończenie

Wraz z pozostawieniem w Polsce ok. 200 tys. Niemców potrzebnych polskiej gospodarce, w końcu lat 40. XX w. pojawiła się w kwestia rozwiązania niektórych problemów związanych z ich funkcjonowaniem w państwie polskim. Bezpośredni wpływ na zmianę polityki wobec tej ludności miała jednak nowa sytuacja międzynarodowa – powstanie sojuszniczego państwa niemieckiego (NRD) i podpisanie Układu Zgorzeleckiego. Istotne były także wpływy radzieckie – przyjmowanie wzorców radzieckiej polityki narodowościowej.

Nowa polska polityka wobec ludności niemieckiej za główny cel stawiała przełamanie izolacji tej ludności oraz integrację ze społeczeństwem polskim. W realizacji tego zadania starano się akcentować kwestie „klasowe” i prowadzić przy tym indoktrynację polityczną, pomijając aspekt narodowości. Takie formy działań powodowały jednak jedynie nieufność i niechęć. Niemcom brakowało akcentowania kwestii ich narodowości i zniechęcało duże upolitycznienie działań polskich władz. Znaczącym problemem była także nieufność władz lokalnych do ludności niemieckiej oraz niechęć z jej strony do wprowadzania w życie założeń polityki integracji.

Oceniając tę politykę, należy zauważyć, że spowodowała ona znaczną poprawę sytuacji Niemców w Polsce. Dotyczyło to nie tylko statusu prawnego i sytuacji bytowej, ale również życia oświatowego, kulturalnego i religijnego. Zmiany te obejmowały jednak tylko tzw. Niemców uznanych i ograniczały się terytorialnie do trzech województw, a wszystkie te formy działalności były pod ścisłą kontrolą władz. Mimo to w porównaniu z poprzednim okresem był to znaczący postęp. Jednak nawet znacząca poprawa położenia nie była w stanie zmienić nastawienia ludności niemieckiej do władz polskich i ustroju komunistycznego. Większość Niemców chciała z Polski jak najszybciej wyjechać i żadne ustępstwa ze strony władz nie były w stanie tego zmienić. Dlatego też polityka ta od początku była skazana na niepowodzenie.

**Changes in Poland's policy towards German population
in the first half of the 1950s**

Abstract

With the end of the 1940s it occurred that relocations had not entirely solved the problem of the presence of German population in Poland since it had become essential that keeping c. two hundred thousand Germans was necessary for Polish economy. As a result, the question of solving several issues relating to their functioning in Poland appeared. However, it was the change in the international situation which had direct influence on the policy change towards this population – the creation of an allied German country (GDR) and the signing of the Treaty of Görlitz. Of importance were also soviet influences – adopting soviet ethnic policy patterns. Polish new policy's main goal was to integrate German population with Polish society. During its realization the question of "class" was stressed and political indoctrination was carried out, with the aspect of nationality being deliberately omitted. In order to achieve the goal, attempts were made to enable German people to join labor unions, PZPR (Polish United Workers' Party), ZMP (Union of Polish Youth) and other organizations. However, Germans felt these actions lacked emphasis on the question of their nationality, and were put off by a high degree of politicization of the issue. Another considerable problem was local authorities' mistrust towards German population, as well as their reluctance to implement the guidelines of the policy of integration. While assessing this policy one needs to notice that it caused a considerable improvement of German population's situation in Poland. Germans were given the opportunity to gain Polish citizenship. In order to keep the remaining Germans in Poland, authorities took action to make their living standards equal with those of Poles. The appearance of German schooling, as well as cultural and publishing activities were permitted. However, these concessions did not manage to change the attitude of German population towards Polish authorities and the communist political system. Majority of Germans intended to leave Poland as soon as possible, regardless of any efforts on the part of the authorities. Hence, this policy was foredoomed to failure.